



grudzień 2012



Temperatura w grudniu zmieniała się od -15 do +10 stopni. I choć polowaliśmy głównie po białej stopie, to i w słońcu, i w śniegu, i w deszczu. A ponieważ po raz kolejny zwiększyliśmy plan pozyskania jeleni, to zbiorówki mieliśmy co tydzień. I nie było pędzenia, w którym nie padłyby strzały. Stąd pokoty były duże, a na pierwszym grudniowym polowaniu padł rekord Koła strzelonych w jednym pędzeniu 17 dzików!

z naszych łowisk

śnieżna zima w łowisku Półchleb



Polowanie poprowadził Grzesiek Szyjka, któremu pomagał Stasiek Zelek. Dziki i strzały do nich były we wszystkich czterech wziętych tego dnia pędzeniach. Ale rekord naszego Koła dotyczący jednego miotu padł na półchlebskich bagnach. Po ok. 50 strzałach leżało 17 (!) dzików (w tym postrzałek znaleziony na drugi dzień) i 4 lisy. Królem polowania został Krzysiek Kaszuba, który w sumie strzelił 3 dziki, a wicekrólami Włodek Pilarz i Stasiek Zelek, którzy strzelili dublety do dzików.

zbiorówka na 139



1 grudnia 2012



pokot:

osiemnaście dzików, cztery lisy

strzelcy:

Krzysiek Kaszuba - 3 dziki, Włodek Pilarz - 2 dziki (dublet), Stasiek Zelek - 2 dziki (dublet), Robert Karst - 2 dziki, Karol Utrata - 2 dziki, Witek Pilarz - dzik i lis, Sylwek Białucha - dzik, Jakub Ryś - dzik, Grzesiek Strzelecki - dzik, Jacek Szparkowski - dzik, Łukasz Szydłowski - dzik, Grzesiek Szyjka - dzik (odszukany na następny dzień), Piotrek Kowalewski - lis, Zbyszek Pawelec - lis, Janek Szparkowski - lis

Włodek Pilarz

Stasiek Zelek



Krzysiek Kaszuba

medale królom polowania zawiesił łowczy Andrzej Wędziński





Pierwszy miot „przy przystanku”



8 grudnia 2012 zbiorówka na 139

Polowanie prowadził Krzysiek Kaszuba z pomocą Grzeška Szyjki. Przy pięknej śnieżnej pogodzie tydzień po rekordowym pędzeniu półchlebskich bagien powtórzyliśmy polowanie w tamtym i pobliskich miotach. Tym razem nastawieni jednak na odstrzał jeleni, w tym i byków, z których dwa przeznaczone były w tym dniu do rozkładu. No i padło ich aż cztery. Jeden w drugim pędzeniu, a dwa w trzecim, kiedy to do chmary strzeliło dwóch kolegów jednocześnie... i obaj skutecznie. Czwartego zaś byka, strzelanego także w drugim miocie, ale bez widocznych po kilkuset metrach efektów, znaleziono po dokładnych poszukiwaniach na następny dzień. Nie dopisały tylko pożądane przez nas łanie, ale na szczęście dopisała czarna zwierzyna, więc emocji było sporo. Królem polowania został Janusz Jastrzębski, który strzelił dwa byki, a wicekrólami Łukasz Szydłowski z jednym bykiem i Grzesiek Szyjka z trzema dzikami.



chmara byków pod Pólchlebiem



w łowisku



Jasiuchna



byczy pokot



król polowania

pokot:

cztery byki, cielę, 6 dzików (+ dwa docięte przez psy)

strzelcy: Janek Jastrzębski - 2 byki, Łukasz Szydłowski - byk, Włodek Pilarz - byk (odszukany na następny dzień), Jakub Ryś - cielę, Grzesiek Szyjka - 3 dziki, Sylwek Białucha - 2 dziki, Krzysiek Kaszuba - dzik

Andrzej Wędziński i Witek Pilarz



Sylwek Białucha



Hubert Pilarz



zimowe portrety



Olek Pawelec i Andrzej Pieda



Grzesiek Szyjka



Tomek Starynowicz



sceneria polowania



Krzysiek Kaszuba z gościem z Niemiec



łowczy w rozmowie z prezesem

2012/12/15

zbiorówka na 106



Olek Pawelec

2012/12/15

15 grudnia 2012



jeleni pokot

Tą zbiorówką kierował Włodek Pilarz. Pogoda niezbyt dopisała - przy grubej warstwie śniegu zaczęła się odwilż i zrobiło się ślisko. Były więc spore problemy z jazdą ciągnikami i chodzeniem po nieprzetartych ścieżkach. Opolowane zostały więc tylko cztery mioty na Berkanowie i Miedzyrzeczu. Dzików tu było jak na lekarstwo, ale na szczęście dopisały łanie. Z czego bardzo zadowolony był łowczy, bo już zaczynał się powoli martwić o wykonanie tegorocznego planu. Królem polowania został Krzysiek Kaszuba, który popisał się trypletem do jeleni, a wicekrólami Janusz Jastrzębski, który strzelił dublet łań i nasz gość ze Stargardu, który strzelił jedną łanię. Mieliśmy też gościa z Niemiec, ale ten niestety do strzału nie doszedł.

pokot:
dziewięć łań, trzy cielaki

strzelcy:

Krzysiek Kaszuba - 2 łanie i cielak (tryplet), Janusz Jastrzębski - 2 łanie (dublet), Emilian Konieczny (gość) - łania, Marek Michałowski - łania, Olek Pawelec - łania, Włodek Pilarz - łania, Karol Szydłowski - łania, Sławek Kwaśniak - cielak, Hubert Leszczyszyn (gość) - cielak

w bonanzie



Sylwek
Białucha

Robert
Panasz

Julek Wypych 2012/12/22

śniadanie



Mimo wysokiego odstrzału jeleni przed tygodniem napłynęły do Koła niepokojące informacje o ciągle wysokim stanie jeleni i rozmiarach wyrządzanych przez nich szkód w obwodzie 106. Stąd łowczy zdecydował o kolejnym podwyższeniu planu odstrzału łai i cielaków i urządzeniu dodatkowego zbiorowego polowania „redukcyjnego”. Poprowadził je Krzysiek Kaszuba, zapowiadając, że głównym celem są jelenie, a dziki będziemy strzelać niejako przy okazji, w drugiej kolejności. I okazało się, że jedno drugiemu nie przeszkadzało. Pokot był imponujący, zarówno co płowej jak i czarnej zwierzyny. Królem polowania został Jakub Ryś, który strzelił 2 łanie i dzika. Wicekrólestwa przypadły Markowi Michałowskiemu, który zdobył dwie łanie i Witkowi Pilarzowi, który strzelił łanię, dzika i lisa. Znakomitą skutecznością popisał się też Robert Karst strzelając cztery dziki, w tym bardzo ładnego orężowego wycinka. Niestety w ostatnim momencie humory zostały nieco zwarzone przez nieregulaminowe strzały dwóch kolegów, oddane jeszcze przed zajęciem przez nich swoich stanowisk. Ta sprawa trafiła na zarząd Koła do postępowania porządkowego.

polowanie

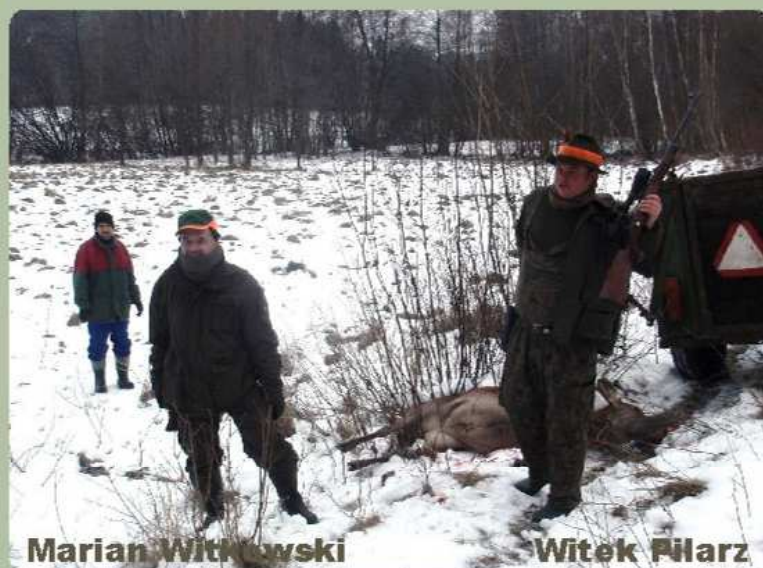
Andrzej Wroński



22 grudnia 2012
redukcyjne
na 107



najskuteczniejsze okazało się pędzenie miotu na Osowie, w którym „kwaterowały” trzy chmary, kilka dzików i lisy



Marian Witkowski

Witek Pilarz



na „podium” (od prawej):

1. Jakub Ryś
2. Marek Michałowski
3. Witek Pilarz

z prawej:
zdobywca czterech dzików
Robert Karst



pokot:

dziwięc łań, cielak, jednaście dzików, cztery lisy



strzelcy:

Jakub Ryś - 2 łania i dzik, Marek Michałowski - 2 łania, Witek Pilarz - łania, dzik i lis, Janusz Jastrzębski - łania i dzik, Andrzej Kulikowski - cielak i lis, Andrzej Pieda - łania, Hubert Pilarz - łania, Tomek Starynowicz - łania, Robert Karst - 4 dziki, Robert Panas - dzik i lis, Krzysiek Kaszuba - dzik, Włodek Pilarz - dzik, Julek Wypych - dzik, Andrzej Wroński - lis

Sokołówka



Zajęci polowaniami niemal nie zauważyliśmy, że w naszym domu myśliwskim zakończyła się wymiana podłogi w kuchni z deskowej na płytki terakota. Prace wykonał na piątkę nasz strażnik - Zbyszek Pawelec.



polowanie wigilijne



„Jak przed wiekiem, jak przed rokiem...” zebraliśmy się w wigilię Bożego Narodzenia na tradycyjne krótkie polowanie, zakończone oplatkiem i kolędami przy ognisku. Prowadził je jak zawsze nasz gospodarz Irek Piekarki w łowisku Kartlewo. W każdym z trzech przepędzonych miotów dziki dopisały, więc i pokot był niezły. Królem polowania został Włodek Pilarz z dziczym dubletem, a wicekrólami Karol Szydłowski z podobnym wynikiem i Hubert Sewerynek, który strzelił łanią. Podczas pokotu odbyło się też pasowanie Roberta Panasza, który dwa dni wcześniej strzelił swojego pierwszego dzika na naszej zbiorówce. Potem podzieliliśmy się oplatkiem, zjedliśmy „śledziowy” poczęstunek i spotkanie zakończyliśmy kolędami odśpiewanymi przy ognisku.



„trzej królowie”



pasowanie

24 grudnia 2012



pokot:

łania, dziesięć dzików (w tym dwa warchlaki skłute przez psy)

strzelcy:

Włodek Pilarz - 2 dziki (dublet), Karol Szydłowski - 2 dziki (dublet), Hubert Sewerynek - łania, Sylwek Białucha - dzik, Gabryś Kaszuba - dzik, Marek Michałowski - dzik, Witek Pilarz - dzik, Jakub Ryś - lis, Łukasz Szydłowski - lis



kolędowanie